



Polemika z artykułem „Koniec smogu dopiero w 2030 roku?! Mamy szokujące dane i wyliczenia!” (krknews.pl)

2017-09-08

W odpowiedzi na artykuł „Koniec smogu dopiero w 2030 roku?! Mamy szokujące dane i wyliczenia!”, który ukazał się na stronie internetowej krknews.pl, informuję:

Liczba likwidowanych przez mieszkańców Krakowa palenisk na paliwa stałe oraz instalowanie w ich miejsce proekologicznych źródeł grzewczych w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji (także bez korzystania ze środków tego programu), jest nieporównywalnie większa niż w innych dużych miastach w Polsce. Tak duże zaangażowanie krakowian spowoduje, że na początku 2018 r. w Krakowie pozostanie prawdopodobnie ok. 8 tys. sztuk palenisk (do likwidacji w latach 2018–2019 po ok. 4 tys. rocznie). Dane te świadczą o tym, że krakowianie są najlepiej wyedukowanymi ekologicznie mieszkańcami Polski i doskonale znają zagrożenia związane z zanieczyszczeniem powietrza, wynikające z niskiej emisji.

Co ważne, Gmina Miejska Kraków opracowała i realizuje dwa najlepsze w Polsce programy wsparcia dla mieszkańców Krakowa chcących wymienić paleniska na paliwa stałe: Program Ograniczania Niskiej Emisji, umożliwiający mieszkańcom ubieganie się o dotację na wymianę systemu ogrzewania na proekologiczne oraz Lokalny program osłonowy dla osób, które ponoszą zwiększone koszty grzewcze lokalu, związane z trwałą zmianą systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym, na jeden z systemów proekologicznych.

Ponadto Gmina Miejska Kraków od dwóch lat z powodzeniem prowadzi na początku (jesień) i na końcu (wiosna) sezonu grzewczego kolejne edycje kampanii „Tak! Dla czystego powietrza”. Jest to kampania informacyjno-edukacyjna poświęcona PONE i LPO, polegająca na szerokim informowaniu krakowian o obu programach – przez spoty reklamowe w radiu, w telewizji komunikacji miejskiej (tramwaje i autobusy), w punktach poczty polskiej oraz bezpośrednie docieranie ankietów do gospodarstw domowych z systemami grzewczymi opartymi na paliwie stałym.

Efektom tych działań jest rekordowa liczba zlikwidowanych palenisk i kotłowni węglowych przez mieszkańców Krakowa w ramach PONE (ponad 4240 sztuk) w 2016 r., łączna kwota rozliczonych dotacji przekroczyła 66 mln zł. Na likwidację palenisk węglowych w 2017 r. udzielono już dotacji na łączną kwotę blisko 92 mln zł, co odpowiadać będzie likwidacji ponad 7100 palenisk na paliwa stałe. Jeśli wszystkie inwestycje, na które zostały udzielone dotacje zostaną zrealizowane, to w Krakowie pozostanie ok. 8 tys. palenisk.

Warto zaznaczyć, że liczba wniosków wpływających w tym roku do Urzędu jest związana z liczbą pozostałych w Krakowie palenisk węglowych. W zakresie składania wniosków w 2017 r. rekordu nie będzie, ponieważ nie ma już tylu palenisk węglowych. Punktem odniesienia do oceny liczby wpływających wniosków mogą być lata wcześniejsze. Należy przypomnieć, że w 2013 r. wpłynęło 1131 wniosków, w 2014 r. 3085 wniosków, w 2015 r. – 2396 wniosków.

Nie sposób nie odnieść się do stwierdzeń i przypuszczeń Pana radnego Łukasza Wantucha. W cytowanej przez autora artykułu wypowiedzi widać sprzeczność. Radny mówi, że „jeśli ktoś nie wymienił pieca przy 100-proc. dopłacie, to tym bardziej nie zrobi tego, gdy dopłata spada do 80 proc. (...)”. W jaki sposób zatem wyjaśnić fakt, że w tym roku do Urzędu wpłynęło już blisko



1000 wniosków o udzielenie dotacji?

W tym miejscu można byłoby przypomnieć Panu radnemu Wantuchowi, że nie kto inny, jak on właśnie zgłaszał wnioski i postulaty, aby jeszcze bardziej zaostrzyć regresywny sposób realizacji PONE. Jego pomysł polegał na zakończeniu przyjmowania wniosków na początku roku 2017, potem do czasu wprowadzenia zakazu stosowania paliw stałych, rozpatrywaniu ich i przyznawaniu dotacji. Twierdził, że przyspieszy to składanie wniosków, nie zwracając uwagi na to, że w ten sposób uniemożliwi złożenie wniosku tym, którzy z jakichś powodów (rodziny, prawnych, finansowych itp.) nie mogli złożyć go wcześniej.

W kwietniu 2017 r. urzędnicy przedstawili prognozę dotyczącą zakresu liczby składanych wniosków w dwóch wariantach: minimalnym – 1800 wniosków, maksymalnym – 2400 wniosków, wypadkowa obu to 2100 wniosków w ciągu roku. Z danych tych wynikało, że do końca sierpnia wpłynie od 670 do 770 wniosków, a faktycznie wpłynęło ich do końca sierpnia 968. Tak więc wbrew temu, co twierdzi radny Łukasz Wantuch, urzędnicy nie tylko dobrze monitorują przebieg procesu dotacyjnego, ale również właściwie prognozują zachowania mieszkańców miasta.

Natomiast uwaga dotycząca całej publikacji jest taka, że zarówno autor publikacji, jak i radny Łukasz Wantuch nie odróżniają, że czym innym jest liczba składanych wniosków, a czym innym liczba likwidowanych palenisk węglowych – to nie to samo. Czasami jeden wniosek dotyczy nawet trzech palenisk.

Jeszcze większym zaskoczeniem są wypowiedzi Pani Ewy Lutomskiej, wiceprezes Krakowskiego Alarmu Smogowego, przytaczane przez autora tekstu, wspierające fałszywy przekaz.

Poruszana przez Panią Lutomską – cytowaną przez autora artykułu, kwestia billboardów i reklam to tylko część możliwych działań, które mogą jedynie wspomóc akcję informacyjną. Wszelkie aktualne informacje o PONE i LPO przekazywane i gromadzone są w ramach kolejnych edycji kampanii „Tak! Dla czystego powietrza”, z których mieszkańcy chętnie korzystają.

Pani wiceprezes uczestniczy w licznych spotkaniach i konferencjach, na których urzędnicy wielokrotnie informowali, jak szerokie są działania podejmowane przez Urząd Miasta Krakowa w zakresie działań na rzecz poprawy jakości powietrza w mieście. Ponadto KAS, poza samodzielną działalnością na rzecz ograniczenia zanieczyszczeń w Krakowie, podejmuje także liczne, wspólne działania z jednostkami samorządowymi, m.in. jest partnerem zintegrowanego projektu LIFE „Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego – Małopolska w zdrowej atmosferze”. Wspierając publikację zawierającą nieprawdziwe informacje i wypowiedzi, pośrednio wyraża negatywną opinię na temat skuteczności działań podejmowanych przez własne Stowarzyszenie.

Maciej Grzyb

Dyrektor Biura Prasowego